



Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie

dr hab. Robert J. Woźniak, prof. UPJP II
Wydział Teologiczny
PL 31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9
tel. +48 421 89 45, 12 370 86 12
robert.wozniak@upjp2.edu.pl
wt@upjp2.edu.pl, www.upjp2.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej

o. dr. hab. Tomasza Gałuszki, prof. UPJP II,

zatytułowanej

„Piękny Bóg, piękny człowiek. Zło z perspektywy teologii piękna Tomasza z Akwinu”

(W drodze, Poznań 2021).

W odpowiedzi na pismo kierownika Rady Dyscypliny Teologia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przedstawiam niniejszą recenzję rozprawy doktorskiej z teologii o. Tomasza Gałuszki. Recenzja ta składa się z następujących punktów: prezentacji sylwetki naukowej doktoranta (a), analizy zaproponowanego przez niego przedmiotu badań i metodologii (b), opisu struktury pracy (c) oraz wniosku końcowego (d).

(a) Sylwetka naukowa o. prof. Tomasza Gałuszki

Recenzowana rozprawa doktorska nie jest pierwszą autorską pracą o. Gałuszki. Jej autor jest jednym z najwybitniejszych mediewistów polskich zajmującym się między innymi dziejami zakonu dominikanów (ze szczególnym uwzględnieniem dziejów zakonu w Polsce) oraz inkwizycją. Tomasz Gałuszka był członkiem słynnej Komisji leonińskiej zajmującej się krytycznym wydaniem dzieł Tomasza z Akwinu. W 2009 roku o. Tomasz uzyskał na podstawie monografii *Tomasza z Akwinu Lectura super Matheum cap. I-II. Studium historyczne i edycja tekstu*, napisanej pod kierunkiem prof. Krzysztofa Ożoga, swój pierwszy tytuł doktorski w dziedzinie historii na Wydziale Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii o. Gałuszka otrzymał na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w roku 2017. Podstawą do nadania stopnia był cykl prac dotyczących dziejów polskich dominikanów, szczególnie zaś monografia Henry Harrer's „*Tractatus contra beghardos*”. *The Dominicans and Early 14th Century Heresy in Lesser Poland*. Od 2010 roku jest wykładowcą i pracownikiem Instytutu Historii na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Kolegium Teologiczno-Filozoficznego Polskiej Prowincji Dominikanów. Doktorant jest autorem sześciu monografii i redaktorem wielu

BN



Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie

dr hab. Robert J. Woźniak, prof. UPJP II
Wydział Teologiczny
PL 31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9
tel. +48 421 89 45, 12 370 86 12
robert.wozniak@upjp2.edu.pl
wt@upjp2.edu.pl, www.upjp2.edu.pl

opracowań zbiorowych. Ten krótki wykaz niektórych z osiągnięć doktoranta wystarczy, aby uświadomić sobie posiadane przez niego kompetencje w dziedzinie badań średniowiecznych tekstów, które bez żadnego cienia wątpliwości należy uznać za wybitne.

(b) Przedmiot badań i metodologia recenzowanej rozprawy

Jak sugeruje już sam tytuł rozprawy, przedmiotem badań doktoranta jest zagadnienie zła w teologii św. Tomasza z Akwinu. Nie ulega wątpliwości, że tematyka zła, szczególnie pytanie o jego pochodzenie i genezę, należy do tych obszarów badawczych, które w teologii sprawiają dość dużo zasadniczych problemów. Powodów takiego stanu rzeczy jest wiele, między innymi złożoność zagadnienia oraz jego bezpośredni związek z ludzkim doświadczeniem.

Doktorant decyduje się odkrywać zakamarki Tomaszowego rozumienia zła stosując metodologię, którą twórczo nazywa za pomocą wyrażenia zaczerpniętego z muzykologii, metodologią kontrapunktu. Zło zostaje odsłonięte w tej perspektywie w horyzoncie swojego kontrapunktu, jakim jest piękno. Wybór piękna jako kontrapunktu zła, pozwalającego na odsłonięcie się zakamarków zła, nie jest oczywisty. Bardziej intuicyjnym wyborem wydaje się być dobro. Zło i dobro pozostają do siebie w relacji dialektycznej opozycji. Autor rozprawy wyczerpująco tłumaczy swój wybór kontrapunktu. Przedstawia cały zestaw argumentów, które usprawiedliwiają opcję estetyczną. Za najbardziej przemawiający – również dla uzasadnienia samej metodologii kontrapunktu w teologicznym opisie zła – uznaje ten, który opierając się na klasycznym rozumieniu zła jako braku dobra, akcentuje, iż skupienie na złu jako złu, próba opisu jego natury i źródła z jego własnej perspektywy, byłoby pewną jego substancjalizacją: „przesunięcie akcentu na zło i potraktowanie go jako samodzielnego przedmiotu badań, stwierdza Gałuszka, może – wbrew usilnym zapewnieniom i staraniom badaczy – rodzić u czytelnika wrażenie, że zło jednak rzeczywiście „jest” czymś, posiada jakąś autonomię i może być naukowo opracowane na wzór istniejącej rzeczy” (s. 22). Piękno wyczerpuje pięć warunków, kryteriów, które właściwy względem zła kontrapunkt musi spełniać: jest przeciwieństwem zła, posiada do niego jakieś podobieństwo, jest ściśle związane z dobrem, nie potrzebuje zła do wyjaśnienia siebie, w końcu jest przypisywane Bogu jako Jego stała i niezmienna cecha (s. 30).

Zastosowanie „metody kontrapunktu” nie budzi moich wątpliwości merytorycznie, jest wręcz odwrotnie: uważam, że o złu nie powinno się mówić bez odwołania do dobra i piękna. W tym miejscu Gałuszka słusznie diagnozuje pozycję i poglądy Akwinaty, jak i zresztą zdecydowanie większej części teologów. W tym względzie, kontrapunkt pomaga autorowi wyrazić dwie podstawowe Tomaszowe idee powiązane z tematem pracy: o ile dobro i piękno nie potrzebują zła do istnienia i zrozumiałości, to zło potrzebuje dobra i piękna oraz zło nie jest argumentem za nieistnieniem Boga. Te dwie intuicje Tomasza zostają przez autora dysertacji adekwatnie wyłapane z tekstów wielkiego dominikanina, a następnie całościowo opisane i wyjaśnione. Ich odkrycie, wydobywanie, analizę i podkreślenie ich wagi uznaję za największy atut omawianej dysertacji i jej wkład nie tylko do teologii, ale i do pastoralnej praktyki Kościoła. Dlatego też twierdzę, iż podejście o. Gałuszki z omawianej pracy będzie stanowiło pewien metodologiczny i merytoryczny imperatyw w pracach – teologicznych, filozoficznych i socjologicznych – poświęconych złu.

RJW



dr hab. Robert J. Woźniak, prof. UPJP II
Wydział Teologiczny
PL 31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9
tel. +48 421 89 45, 12 370 86 12
robert.wozniak@upjp2.edu.pl
wt@upjp2.edu.pl, www.upjp2.edu.pl

Pomimo wszystkich swoich pozytywnych aspektów metodologia kontrapunktu, w jej konkretnym użyciu tu omawianym, pozostaje problematyczna. Uzasadniona merytorycznie, ciekawa konstrukcyjnie, pozwalająca utrzymywać wciągające tempo narracji, burzy jednocześnie pewnego rodzaju jednoznaczność problematyki wprowadzając złudzenie podwójnego przedmiotu dysertacji. Gałuszka wprowadzając metodę kontrapunktu kierował się podwójnym dążeniem. Po pierwsze do takiego naświetlenia zła, które nie nadaje mu samoistności, pod drugie zaś do przetłumaczenia trudnych i wymagających tekstów Tomasza na język bardziej przystępny nie tylko dla rasowych teologów, ale także dla szerszej publiki. Być może autorowi przyświecał jeszcze trzeci zamysł, aby jego książka była napisana pięknie co do swojej formy i treści. Uważam, że nie do końca udało się zrealizować postulat przystępności: wykwinna metoda i struktura kontrapunktu okazuje się być bardzo wymagająca. I to nie tylko dla czytelnika. Widać to chociażby w detalicznie tłumaczonych argumentach i decyzjach metodologicznych, które znacznie wydłużają, powiększają całość. Za większą zwiewność, narracyjność stylu trzeba było zapłacić długością tekstu i skomplikowaniem argumentu.

Pewne pytania pojawiają się również pod adresem drugiej części metody, którą autor określa jako historiograficzną. Oczywiście jej opis, będący w konkretnie opisem szczegółowej metodologii szkoły *Annales*, jest jak najbardziej właściwy i adekwatny. Nie mogło być inaczej, zważywszy na wyjątkowe kompetencje o. Gałuszki w zakresie historii i jego powiązania ze szkołą francuską. Moje wątpliwości budzi jednak możliwość zastosowania tak rozumianej historiografii do zaproponowanego przedmiotu badań. Szczególnie jeśli chodzi o zasadę „długiego trwania”. Jej spójne i adekwatne zastosowanie oznaczałoby konieczność innego ustawienia optyki pracy, przenosząc ją z badań nad samym tekstem Tomasza w jego wewnętrznej ewolucji historycznej (słusznie podkreślonej przez doktoranta) w kierunku zarówno historycznej genezy poglądów Tomasza, jak i ich recepcji. Taka ekspozycja poglądów Tomasza na zło nie jest jednak brana pod uwagę w dysertacji. W zamian za to, autor redukuje „długie trwanie” idei Tomasz do pewnego aspektu jego poglądów, mianowicie do Tomaszowego ujęcia historii w schemacie neopłatońskiego wyjścia i powrotu, co pozwala mu na analizę zła od proktologii do eschatologii (s. 26). Nie jestem jednak przekonany, że w kategorii „długiego trwania” idzie o metafizykę i metahistorię. Wydaje się, że ta kategoria przynależy do badań czysto historycznych, których celem jest opowiedzenie historii bez jej redukcji jedynie do jednostkowych wydarzeń. Tym samym metoda ta byłaby pewnego rodzaju antidotum na nominalistyczne ujęcie zadania historii, tak właściwe jej postmodernistycznym, strukturalistycznym aspiracjom.

Przedmiot pracy, metodologia i całościowy tenor dysertacji są zabarwione wyraźnym akcentem apologetycznym. Autor usiłuje praktycznie w całości swojej monografii wykazać, iż zło nie jest argumentem za nieistnieniem Boga. Gałuszka w tym względzie nie boi się – od samego początku swoich rozważań – przyjmować optykę zaufania (ss. 19-20). Jego teologia jest nie tylko krytyczna, ale i pełna zaufania. Wykazując, iż Tomasz podejmował problem zła w przestrzeni radykalnego zaufania boskiej opatrności, Gałuszka łączy podejście krytyczne, umiejętne stawianie pytań i odwagę w dostrzeganiu problemów intelektualnych i egzystencjalnych z nieukrywanym zaufaniem Bogu. Jego teologia jest doksologiczna, chwaląca i ufająca. W teologii krytyczność i postawa zaufania nie wykluczają się. Teologia uprawiana przez Gałuszkę, zarówno w podejściu do tekstów historycznych i ludzkich doświadczeń, zbudowana jest cała na pierwotnym zaufaniu. To właśnie owo zaufanie, pierwotne zaufanie, nadaje wewnętrznego impetu krytycznemu wymiarowi pracy i sprawia, że

rw



dr hab. Robert J. Woźniak, prof. UPJP II
Wydział Teologiczny
PL 31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9
tel. +48 421 89 45, 12 370 86 12
robert.wozniak@upjp2.edu.pl
wt@upjp2.edu.pl, www.upjp2.edu.pl

Gałoszka podejmuje zagadnienie zła w wielości jego przejawów. Takie podejście okazuje się istotnie ważne w perspektywie nowożytnych dziejów teologii, redukowanej raz po raz a to do samego, czystego rozumu (jak u Kanta) czy też do sfery subiektywnych uczuć (jak u Schleiermachera), czy też do przesadnie obiektywizującego tonu różnych pozytywizmów (teologia spod znaku Koła Wiedeńskiego). Historyczną i systematyczną teologię Gałoszki, w porównaniu z wymienionymi podejściami, cechuje ożywczy charakter, widzialność związku rozumu i wiary oraz bezpośrednia zdolność do konkretnej aplikacji w życie.

Wypada podkreślić jeszcze dwa istotne wymiary merytoryczne dysertacji.

Otóż w swojej narracji zła z perspektywy dobra Gałoszka powraca, po pierwsze, do często dzisiaj zapomnianej doktryny o stanie pierwotnym, poddając ją egzystencjalnemu odmitologizowaniu (ss. 92-105). Uważam, że antropologia potrzebuje dzisiaj odzyskania i odnowienia kategorii „stanu pierwotnego”, chociażby dlatego, żeby pamiętać, iż rozumienia człowieka nie można rozpoczynać od zła i grzechu (s. 41). W tym miejscu wypada jednak zauważyć, iż opisowi „stanu pośredniego” przydałoby się nieco większa dawka krytycyzmu. Praca o. Gałoszki, jak dzieła wielu tomistów, odznacza się tendencją do absolutyzowania poglądów Akwinaty, co widać szczególnie w omawianym właśnie przypadku „stanu pierwotnego”. Wielka szkoda, że w paragrafie poświęconym temu zagadnieniu nie pojawia się żadna uwaga na temat problematyczności ujęcia Tomasza, chociażby z perspektywy historycznej. Podobnie należałoby postawić pytanie o status epistemologiczny analizowanej doktryny u Tomasza. Otóż, Tomasz przyjmuje w swojej teologii „stanu pierwotnego” Augustyński punkt wyjścia, zakładając, iż człowiek został stworzony jako istota dojrzała, choć jeszcze niepełna (zob. s. 103). Teologia dysponowała jednak innym schematem protologicznym, pochodzącym od św. Ireneusza z Lyonu, który zakładał, że człowiek został stworzony jako dziecko. Gałoszka nie dostrzega w ogóle problematyczności augustiańskiej hermeneutyki Tomasza. Nie pokazuje również na jakich danych biblijnych opiera się cała obszernie i detalicznie rozwinięta nauka Tomasza, który opisuje nawet takie detale jak sposób funkcjonowania umysłu Adama. Cały wywód na temat „stanu pierwotnej sprawiedliwości” domaga się krytycznego dystansu również i dlatego, że przynajmniej zewnętrznie kłóci się on z danymi nauk szczegółowych zgodnie z ich obecnym stanem wiedzy. Taki dystans nie musi stawiać sobie jako celu falsyfikacji i odrzucenia poglądów Tomasza, ale może stać się przyczynkiem do jego możliwej recepcji w nowym kontekście rozumienia rzeczywistości.

Po drugie, na uwagę zasługuje zawarty w dysertacji szkic chrystologii zorientowanej soteriologicznie (ss. 271-386). Jest to chrystologia opierająca się na intuicjach Tomasza, szczególnie na jego nowatorskim wykładzie wiary w Chrystusa opartym na szczegółowej analizie misterium Jego życia. Gałoszka idzie tutaj o krok dalej, choć wciąż za bazową ideą Tomasza, dokonując fenomenologicznego opisu tajemnicy Chrystusa, w którym kluczowymi pojęciami chrystologii stają się cielesność, poznanie, emocje. W ogóle taka „fenomenologiczna” lektura Tomasz dominuje całość dysertacji, która nie jest tylko zebraniem, prostą systematyzacją i ekspozycją poglądów Akwinaty, lecz próbą przekazania ich w kluczu wyznaczonym przez wrażliwość współczesnego czytelnika. Analizowane zło i piękno tętnią kolorami ludzkiego doświadczenia od zapachu aż po zauroczenie. Piękno jest dynamiczne: procesualne, zawłaszczane, obnażone, utrudzone, ukrzyżowane, hartowane. Nie ulega wątpliwości, iż Gałoszka dociera w swoich analizach do głębi ludzkiego i chrześcijańskiego doświadczenia Akwinaty i w nim odnajduje punkt styczności – pomimo dystansu czasowego – z

BW



Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie

dr hab. Robert J. Woźniak, prof. UPJP II
Wydział Teologiczny
PL 31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9
tel. +48 421 89 45, 12 370 86 12
robert.wozniak@upjp2.edu.pl
wt@upjp2.edu.pl, www.upjp2.edu.pl

doświadczeniem człowieka współczesnego. W ten sposób krakowski dominikanin staje się jednym z najciekawszych współczesnych komentatorów Tomasza. Trudno mi odnaleźć nazwę, którą można by określić jego wersję tomizmu w obliczu wersji już nazwanych i skodyfikowanych (egzystencjalny, fenomenologiczny, biblijny, etc.). Jest to bez wątpienia tomizm bliski doświadczeniu, bliski konkretnej ludzkiej egzystencji, tomizm otwarty duszpastersko, gotowy do przeniesienia na ambonę, do katechezy i kierownictwa duchowego.

(c) Struktura pracy i jej aspekty formalne

Praca składa się z dziesięciu rozdziałów, obszernego wstępu, syntetycznego zakończenia, wykazu skrótów, bibliografii i bardzo przydatnych indeksów. Całość liczy aż 612 stron.

Pierwsze dwa rozdziały wprowadzają tematykę piękna z perspektywy Boga jako jego źródła. Stanowią, jak informuje autor, *cantus firmus* całej dysertacji (s. 41). Pierwszy rozdział rozważa piękno w strukturze życia trynitarnego wskazując na szczególną zależność między koncepcją piękna a drugą osobą Trójcy Świętej. Rozdział ten pozwala czytelnikowi zobaczyć piękno w jego boskim źródle. Należy pochwalić fakt ustawienia horyzontu rozumienia w teologii trynitarniej. On nie tylko odpowiada mentalności Akwinaty, ale jest wyrazem niezmiennej wiary Kościoła i stałym przekonaniem teologii. Piękno jest zawsze trynitarne, osobowe, relacyjne.

Drugi rozdział rozpatruje piękno z perspektywy jego odsłaniania się w świecie stworzonym, szczególnie w świecie człowieka. Człowiek, zdaniem Tomasza, jest obrazem boskiego, trynitarnego piękna. Stworzony na podobieństwo Syna Przedwiecznego jest stworzonym odbłaskiem osobowych cech drugiej osoby Trójcy Świętej. Warto podkreślić, iż w rozdziale tym o. Gałuszka umiejętnie prezentuje podstawy teologii stworzenia i antropologii teologicznej opierając się na przeświadczeniu, iż opis ludzkiej historii powinien rozpoczynać się od stwierdzenia piękna i łaski. Początek historii naznaczony jest właśnie łaską i pięknem boskiego dzieła. Historia nie rozpoczyna się od pierwotnej katastrofy. Autor ma całkowitą rację, że nauka o stanie pierwotnym nie jest „teologią baśniową”, lecz jedynym możliwym punktem wyjścia chrześcijańskiej antropologii, który pozwala na właściwą artykulację głębi prawdy wiary dotyczącej natury, genezy i przeznaczenia człowieka. Zło nigdy nie jest pierwotne.

W następnych sześciu rozdziałach o. Gałuszka prezentuje różne wymiary i postacie zła. Począwszy od zła fizycznego (które zasugerowany bogactwem refleksji Akwinaty Gałuszka nazywa pięknem w procesie), przez opis zła dokonywanego, właściwego zła moralnego istot racjonalnych i wolnych (anioły i ludzie) aż do zła doświadczanego przez człowieka, o. Gałuszka kreśli genealogię, ontologię, typologię i fenomenologię zła. W trakcie jego rozważań na temat zła skandalicznego, zwracającego się otwarcie przeciwko pięknu, Gałuszka powraca do rozważań chrystologicznych proponując zarys traktatu o wcieleniu. Trynitarne motywy *cantus firmus* oparte na objawionej prawdzie o wewnętrznym życiu Boga zostaje tutaj uzupełniony przez teologię wejścia Syna w historię. Piękno wiąże się z drugą osobą Trójcy nie tylko w jej życiu wewnętrznym, ale niejako wydarza się w cielesności Syna przyjętej w tajemnicy wcielenia.

Dwa ostatnie rozdziały powracają do uzupełnienia i dopełnienia *cantus firmus*, nauki o pięknie. Rozdział dziewiąty poświęcony jest pięknu Kościoła i stanowi mały, lecz istotny traktat eklezjologiczny, który w obecnych trudnych czasach może służyć jako baza ważnych intuicji w debacie

fw



Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie

dr hab. Robert J. Woźniak, prof. UPJP II
Wydział Teologiczny
PL 31-002 Kraków, ul. Kanonicza 9
tel. +48 421 89 45, 12 370 86 12
robert.wozniak@upjp2.edu.pl
wt@upjp2.edu.pl, www.upjp2.edu.pl

o Kościele, szczególnie tej wewnętrznej. Rozdział dziesiąty, ostatni, poświęcony jest natomiast pięknu nadziei i stanowi swoistego rodzaju *codę* całości, wielkie zakończenie (*finale*) dysertacji.

Zgodnie z przyjętą metodą myślenia (kontrapunkt), Gałuszka komponuje swoją narrację składając ją z pięcioczęściowego *cantus firmus* (Trójjedyny Bóg, człowiek stworzony na Jego obraz, Chrystus, Wcielony Syn Boży, Kościół, nadzieja) i sześcioczęściowego kontrapunktu (zło fizyczne, moralne zło upadłych aniołów i ludzi, zło nędzy wynikające z grzechu, cierpienie i zło skandaliczne).

Struktura dysertacji w swojej misternie utkanej narracji stanowi pewnego rodzaju namiastkę, syntezę całej teologii dogmatycznej w jej relacji z teologią moralną. Takie ujęcia określa się dzisiaj mianem teologii systematycznej. Teologia Gałuszki jest bez wątpienia taką teologią systematyczną. I to nie tylko z powodu prezentacji ogromnych przestrzeni teologii dogmatycznej i moralnej, ale także dzięki swojej aplikowalności do kościelnej praktyki duszpasterskiej.

W tym miejscu warto pokusić się o uwagę natury bardziej ogólnej. Nominalizm, który dotknął boleśnie nowożytną teologię spowodował jej fragmentację. Ta zaś przyczyniła się nie tylko do podejmowania coraz to bardziej szczegółowych, małych, odseparowanych zagadnień, ale przede wszystkim rozbiła jedność teologii i praktyki. To sprawia, że w dzisiejszym krajobrazie teologicznym z trudem można doszukać się prac syntetycznych. Zaslugą doktoranta jest właśnie odważna synteza: historii i systematyki, konkretnego zagadnienia i całości prawdy wiary (*nexus mysteriorum*), teorii i praktyki, myślenia i życia duchowego. W tym względzie praca może być dobrym przykładem dla młodego pokolenia teologów, który podsunie nowe horyzonty i doda odwagi do ich realizacji.

Od strony formalnej, dysertacja nie budzi zastrzeżeń. Napisana jest poprawną i piękną współczesną polszczyzną. Autor nie nadużywa przypisów, które konstruuje spójnie i z zastosowaniem reguł ich tworzenia. Bibliografia jest bardzo obfita, wielojęzyczna i dobrze skomponowana, doktorant zaś odznacza się wybitną znajomością literatury tomistycznej i nie tylko.

(d) Wniosek końcowy

Nie ulega wątpliwości, że nowatorska forma i treść omawianej książki wykraczają daleko poza wymagania stawiane przed dysertacjami doktorskimi. O. Gałuszka, również jako teolog, jest badaczem samodzielnym, twórczym, wiernym tekstom w najszlachetniejszym znaczeniu słowa wierność, które zawiera w sobie zawsze nutę twórczej, aktualizowanej interpretacji. Dysertacja Tomasza Gałuszki wnosi spory wkład w badania nad antropologią teologiczną i w metodologię studiów tomistycznych. **Dlatego zwracam się do Rady Dyscypliny Nauki Teologiczne Wydziału Teologii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu o dopuszczenie o. Tomasza Gałuszki do następnych etapów przewodu o nadanie stopnia naukowego doktora teologii.**

Kraków 10.10.2022

Robert Woźniak

BW